

Rozważania jawne o służbach tajnych

30.01.2016.

Premier Szydło w Strasburgu: perła i wieprze *Rozważania jawne o służbach tajnych* Czy Polska jest zdradzana? *Mniej demokracji – więcej prawdy! *Jak walczyć z Piątą Kolumną? Rozpętana przez Prusaków z PO (z inspiracji nieistniejących WSI) afera trybunalska ma swą dobrą stronę: ujawniła w pełni Piątą Kolumnę w Polsce, w jej pełnym przekroju, gotową do zdrady polskich interesów. Miejmy nadzieję, że tajne służby, pod nowym kierownictwem i należycie ukierunkowane, skoncentrują odtąd swą uwagę i działalność także na tym wewnętrznym zagrożeniu. Że rozpracują powiązania, zależności i finansowanie tej Piątej Kolumny, wyprodukowanej przez spodstolną zмовę z roku 1989 i jej konsekwencje. Bo jakie jest właściwie poważniejsze zagrożenie dla Polski, na którego likwidację lub przynajmniej znaczącą marginalizację - mamy wpływ?... Owszem, tajne służby uformowane i zarządzane po okrągłym stole przez spodstolny układ są niewiele warte; z pewnością potrzebna jest w tych służbach nie tylko odnowa kadrowa, ale i zmiana priorytetów na miarę chociażby całkiem innej sytuacji politycznej na świecie i w Europie niż ta, jaka była w latach 90-ych. Odmienność ta polega, sędzę, na tym, że ci, których uważaliśmy jeszcze w początku lat 90-ych za sojuszników politycznych zmodyfikowali swoje priorytety; na tyle, żebyśmy i my zmienili swoje. Na dobrą sprawę tylko relacje polsko-rosyjskie nie uległy zmianie: na tym odcinku działalność polskich tajnych służb, wywiadu i kontrwywiadu, powinna być zatem nadal szczególnym zadaniem. Zmiany podejścia wymaga, jak się wydaje, praca naszych służb na odcinku niemieckim. Już po nawiązaniu strategicznego partnerstwa między Niemcami a Rosją praca ta powinna być zintensyfikowana. Dziś, po ujawnieniu związków Piątej Kolumny w Polsce z niemiecką agenturą wpływu w niemieckich mediach i w niemieckim świecie polityki postulat ten nabiera wagi. Polskim tajnym służbom powinno zostać postawione zadanie dokładnego rozpracowania tych powiązań. To samo dotyczy żydowskiego lobby politycznego w Polsce, które nie tylko partycypuje aktywnie w działaniach Piątej Kolumny, ale nadto wspiera od dłuższego już czasu oficjalną politykę Izraela wobec Polski, wyrażającą się w powołaniu w 2011 roku rządowej agencji Izraela (HEART) mającej na celu wyłudzenie od Polski majątku wartego ok.65 miliardów dolarów. Działanie tej agencji Izraela wobec Polski ma charakter jawnie wrogi, przez co oficjalna polityka Izraela nabiera w tym zakresie także charakteru wrogiego wobec Polski. Polskie tajne służby nie mogą pozostawać obojętne wobec tej nowej sytuacji (zwłaszcza, że agencję tę rząd Izraela afiliował przy Unii Europejskiej, zatem będzie ona rozwijała swą działalność także na tym gruncie!). Operacyjne rozpracowanie tej agencji, jej powiązań z politykami UE czy z Piątą Kolumną w Polsce powinno być nowym priorytetem polskich tajnych służb. Innego spojrzenia wymaga też, sędzę, współpraca tajnych służb polsko-amerykańskich. Dopóki Polska nie uzyska w polityce amerykańskiej statusu państwa przyfrontowego (z takimi konsekwencjami militarno-finansowymi, z jakich korzysta Izrael) wiarygodność polityki amerykańskiej wobec Polski naznaczona będzie uzasadnionym podejrzeniem o wykorzystywanie Polski do koniunkturalnych celów (dywersantów na odcinku wschodnim, którego można wykorzystać i porzucić). Co więcej wiarygodności polityce amerykańskiej odbierać będzie i ten fakt, że silne lobby żydowskie w Ameryki popiera żydowskie lobby w Polsce, które z kolei uwikłane jest w działania Piątej Kolumny w Polsce, wysługującej się strategicznym partnerom: Berlinowi i Moskwie. Nawet jako tylko amerykański dywersant na odcinku wschodnim mielibyśmy tolerować u siebie pomocników dla niemiecko-rosyjskiej polityki względem Polski?... Czerwcową konferencją MOST w Warszawie (na której prawdziwy charakter zwrócił uwagę opinii publicznej Stanisław Michalkiewicz pisząc, że bezpieczniacy żydowscy poręczyli tam bezpieczniakom amerykańskim, że bezpieczniacy z dotychczasowych WSI będą Amerykanom posłusznymi) utrwala przekonanie, że sojusznik amerykański tak długo będzie w Polsce mało wiarygodny, jak długo Polska statusu państwa przyfrontowego w polityce amerykańskiej nie uzyska. Jako że niewiele wskazuje, by mogło się to szybko dokonać - zaufanie polskich służb do służb amerykańskich i wzajemna współpraca powinny być z naszej strony tak zmodyfikowane, by to zaufanie i ta współpraca nie procentowały dla wrogiej Polsce polityki Izraela, Niemiec i Rosji w takim zakresie, w jakim polityka tych państw jest Polsce wroga. Konkretyzując zaś: nasuwa się pytanie, czy nasze służby wiedzą, kto finansuje zadymy KOD i jego aktywistów? Czy rozpracowują powiązania KOD z jego zagranicznymi papuczykami? Z politykami unijnymi lub tylko niemieckimi? Bo jeśli nie to na co, do cholery, idą nasze podatki? Póki co działania Piątej Kolumny tak w kraju, jak za granicą zakończyły się fiaskiem. Nie miejmy przecież najmniejszych nawet złudzeń będą one kontynuowane i intensyfikowane. Czy aby działania niektórych posłów PO i Nowoczesnej, nawołujących obce państwa do interwencji w Polsce, nie noszą znamion zdrady? Może zaraz nie aż takiej, która dałaby się szybko udowodnić sądowo ale wystarczającej, by tajne służby zamiast podsłuchiwać dziennikarzy rozpoczęły wobec nich swą operacyjną robotę, w dobrze rozumianym interesie Polski? A Schetyna z PO chce nie tylko aktywizować zagranicę przeciw Polsce, ale i doprowadzić do milionowych

